

Różaniec

Tajemnice Bolesne

Modlitwa w Ogrójcu



W świetle dzisiejszej Ewangelii uczony w Piśmie domaga się od Jezusa bliższego wyjaśnienia miłości do bliźniego. Jezus nie tylko odpowiada, ale w krótkim czasie będąc złączony na modlitwie z Ojcem, przygotowuje się do oddania swego życia z miłości do Ojca i do człowieka, braci i siostry, za swoją owczarnię, dla której został posłany. Teraz w modlitwie umacnia się miłością Ojca, by wypełnić Jego wolę - przez krzyż i mękę przywrócić Ojcu całe stworzenie.

Biczowanie Pana Jezusa



Jezus objawiając nam miłość Boga, chodząc po ziemi przywracał godność potępionym, uzdrowiał chorych, wypędzał złe duchy, mnożył chleb i ryby, karmił słowem Bożym, umywał nogi uczniom, wskrzeszał umarłych, aby otrzeć łzy płaczącym - teraz przyjmuje bolesne bicze. I nie korzysta ze swej Boskiej mocy i władzy nad swoim stworzeniem. Ci, którym pomagał rozproszyli się, lękając się o własne bezpieczeństwo lub są niemymi świadkami publicznej egzekucji Jezusa. On jeszcze wczoraj wielbiony, dziś uznany za wroga i samotniony.

Cierniem ukoronowanie



Jakże często to, co otrzymaliśmy z woli Boga przypisujemy sobie, by się wyróżnić w swoim środowisku, sięgnąć po laury chwały dla siebie. A Jezus stał się ofiarą naszej przewrotności, naszego okradania Boga z Jego darów i przypisywania ich sobie. Ceną za odkupienie z grzechów rozumu jest cierniowa korona i przenikający wszystkie komórki ostry, palący, zabijający ból oraz spływające po twarzy krople krwi spod wbijających się w świętą Głowę Jezusa ciernistych kolców.

Dźwiganie krzyża



To powszechne zjawisko, że nikt z własnej woli nie chce dźwigać swojego krzyża, a tym bardziej cudzego. Każdy chce być szczęśliwy na swój sposób i uznaje, że ma prawo do szczęścia, wszak życie jest tylko jedno.

Tymczasem, Jezus idzie obok ciebie udręczony ludzką obojętnością wobec potrzebujących pomocy. Jest bezsilny, spragniony kropli wody podanej z miłości. Jednakże z pełną determinacją, świadomie idzie na miejsce zagłady, aby odkupić twoją duszę, obmyć ją z grzechów, zapłacić za nasz egoizm, abyśmy mogli zamieszkać w przygotowanym nam miejscu w niebie.

Śmierć Pana Jezusa na krzyżu



Nie często myślimy o śmierci. Nie jest to temat przyjemny. Jest raczej przerażający, okryty tajemnicą, smutkiem rozstania z bliskimi, często kojarzony z chorobami starości, niesprawnością ciała i umysłu. Oddalamy rozważania o śmierci na później. Tymczasem śmierć Jezusa, choć wpisuje się w naszą chrześcijańską codzienność, nie czyni w nas większych zmian. Jakbyśmy nie chcieli pamiętać, że oddanie swojego życia Bogu, prawdziwe ukochanie Boga, rodzi pragnienie spotkania się z Nim. A Jezus uczy nas umierania z miłości. Uczy nas nie tylko przez śmierć krzyżową, ale przez całe Swe ziemskie życie, które stało się po wszystkie czasy ofiarą z Siebie, ofiarą uczynioną z miłości do Boga Ojca i ludzi.